**Maraton polonistyczny – etap 3.**

**ZADANIA DLA KLAS IV i V**

**Rozwiązane zadania oddajemy do 26 lutego**

**Piątek trzynastego**

## (Nie)….którzy uważają, że gdy trzynasty wypada w piątek, to taki dzień musi być (nie)…..szczęśliwy. Ja tak (nie)….uważałem. (Nie)…..wiele mnie to obchodziło. Przeżyłem już (nie)…..jeden piątek trzynastego i nic (nie)….zwykłego się (nie)….zdarzyło. Bardziej niż feralną trzynastką martwiłem się klasówką z przyrody. Cały tydzień byłem (nie)….co zajęty. Poświęciłbym przyrodzie (nie)….mało, lecz dużo czasu, ale go zabrakło. Otóż dziadek (nie)….oczekiwanie sprawił mi niespodziankę i kupił górski rower. Czy to (nie)…..najwspanialsze wydarzenie roku? (Nie)…..mogłem zrezygnować z jazdy z powodu przyrody. Zresztą okazało się, że pani od przyrody jest (nie)….zdrowa. Podobno dopadła ją (nie)….przyjemna grypa. (Nie)…..prędko wróci do szkoły, a więc (nie)….warto się uczyć. Moja babcia mawia­: ,,Co się odwlecze, to (nie)….uciecze,,. Pomyślałem, że (nie)….inaczej będzie z klasówką z przyrody. Kiedy przyjdzie pora, to się nauczę. (Nie)….najgorzej to wymyśliłem. (Nie)….można mi zarzucić (nie)….chęci do przyrody. Na wszelki wypadek spytaliśmy wychowawcę, kiedy wraca pani. Odparł, że (nie)….bawem. To była (nie)…..najprecyzyjniejsza odpowiedź, ale nas uspokoiła. Jaś stwierdził, że (nie)….bawem może znaczyć (nie)…..słychanie wiele, ale z pewnością (nie)….znaczy jutrzejszego piątku. Mimo to połowa klasy z (nie)….jasnych powodów (nie)….dotarła do szkoły. Za to pani od przyrody zjawiła się (nie)….zwykle punktualnie. Poprosiłem, by przełożyła klasówkę, ponieważ (nie)….bawem jest (nie)….konkretnym pojęciem, więc jesteśmy (nie)…..przygotowani. Pani widocznie (nie)….bardzo mnie zrozumiała, bo jednak zrobiła klasówkę. Wyniki będą (nie)….bawem.